

Obaj twórcy po raz pierwszy spotkali się wiosną 1980 roku. Poeta czekał wówczas na swojego gościa na dworcu kolejki w Oak Park, na przedmieściu Chicago. Reżyser zanotował później w amerykańskim notatniku: „Powitał mnie – pamiętam – z natychmiastową serdecznością, braterską przyjaźnią, radosną otwartością, wielkoduszną szczerością, staropolską gościnnością”<sup>22</sup>. Twórczość Karpowicza znana była jednak Braunowi dużo wcześniej: „Słyszałem, naturalnie o nim, czytałem jego sztuki w «Dialogu», widziałem *Zielone rękawice*<sup>23</sup> w Teatrze Kameralnym w Warszawie”<sup>24</sup> – wspomina w liście z 3 sierpnia 2020 roku do piszącej te słowa. I dodaje: „Gdy przeniosłem się z Lublina do Wrocławia – Karpowicza już tam nie było, ale coraz częściej natrafiałem na ślady po nim. Starając się jak najlepiej wykonywać moje obo-

---

<sup>21</sup> Wśród przedsięwzięć tych należy wymienić: działalność Fundacji na Rzecz Kultury i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicza (powstałej we Wrocławiu w roku 2009, prowadzącej witrynę literacką fundacja-karpowicz.org i działalność wydawniczą oraz organizującej Konkurs im. Tymoteusza Karpowicza na autorską książkę poetycką), przeznaczenie wrocławskiego domu poety przy ul. Krzyckiej 29 na siedzibę Fundacji Olgi Tokarczuk (akt założycielski noblistka podpisała 27 lutego 2020 roku), organizację Ogólnopolskiego Konkursu im. Tymoteusza Karpowicza na recenzję literacką, który jest wspólnym przedsięwzięciem Wrocławskiego Domu Literatury i Festiwalu Góry Literatury (od roku 2021 organizuje go Fundacja Olgi Tokarczuk).

<sup>22</sup> J. R o s z a k, *Iść jeszcze dalej. Rozmowa z Kazimierzem Braunem*, w: *taż, W cztery strony naraz*, s. 23.

<sup>23</sup> *Zielone rękawice*, premiera 22 IX 1962, reż. O. Koszutska, scenografia T. Targońska, muz. K. Stromenger, Teatr Polski, Scena Kameralna, Warszawa.

<sup>24</sup> K. B r a u n, List do Joanny Michalczuk z 3 sierpnia 2020 roku, prywatne archiwum Joanny Michalczuk.

wiązki wrocławskie, doszedłem do niego. Odszukałem go za Oceanem przy pomocy Andrzeja Falkiewicza<sup>25</sup>. Pierwsze spotkanie w Oak Park poprzedziły – zapoczątkowane w roku 1977 – kontakty listowne obu twórców, w których najpierw pośredniczył Andrzej Falkiewicz, kierownik literacki Teatru Współczesnego we Wrocławiu i „nieoceniony, najważniejszy doradca”<sup>26</sup> Brauna, dyrektora tego teatru w latach 1975-1984. Poprzedziły je też wydarzenia artystyczne, które kontakty te sprowokowały. Braun podjął bowiem próbę przywrócenia teatrowi nieobecnego na afiszu od lat dramaturga emigracyjnego, wystawiając na deskach Współczesnego (w roku 1977) kameralny dramat z początku lat sześćdziesiątych, *Jego mała dziewczynka*<sup>27</sup>, a później (w roku 1978) nowy, niedrukowany – uzyskany od autora i „jakoś przeszmuglowany z Chicago do kraju”<sup>28</sup> – tekst *Kiedy przychodzi anioł*<sup>29</sup>. Choć recepcja obu inscenizacji była chłodna, Karpowicz „bardzo się radował z tych premier”<sup>30</sup>, o czym ich reżyser miał się przekonać podczas wspomnianego pierwszego spotkania w Oak Park z zapomnianym w kraju autorem<sup>31</sup>. Braun planował kolejne realizacje sztuk Karpowicza, pomimo „nagonki prasowej i środowiskowej na przedstawienie *Kiedy przychodzi anioł*”<sup>32</sup> – jak pisze w cytowanym liście, przypominając zarazem polityczny kontekst wydarzeń: „Gdy postanowiłem przywrócić Karpowicza polskiemu teatrowi, on był już emigrantem, już wymknął się systemowi – a dla systemu totalitarnego było to największym przestępstwem. Już – zapewne – był rozpracowany przez agencję PRL-owską

<sup>25</sup> Tamże. Andrzej Falkiewicz – filozof, eseista, krytyk literacki i teatralny, kierownik literacki, między innymi Teatru Współczesnego im. E. Wiercińskiego we Wrocławiu – był wieloletnim przyjacielem Karpowicza. Znajomość, która zaczęła się od teatru, zyskała na intensywności po wyjeździe Karpowicza z kraju (por. R o s z a k, *Tymek odwrotny*, s. 81), a jej świadectwem stała się korespondencja Karpowicza z Falkiewiczem i jego żoną, poetką Krystyną Miłobędzką.

<sup>26</sup> R o s z a k, *Iść jeszcze dalej*, s. 23.

<sup>27</sup> *Jego mała dziewczynka*, premiera 29 XII 1977, reż. J. Weksler, opieka reż. K. Braun, scenografia W. Jankowiak, Teatr Współczesny im. E. Wiercińskiego we Wrocławiu, Mała Scena „Rekwizytornia”, Wrocław.

<sup>28</sup> R o s z a k, *Iść jeszcze dalej*, s. 23.

<sup>29</sup> *Kiedy przychodzi anioł*, premiera 30 XII 1978, reż. K. Braun, współpraca reż. A. Bielski, J. Weksler, scenografia W. Jankowiak, M. Jędrzejewski, Teatr Współczesny im. E. Wiercińskiego we Wrocławiu, Duża Scena, Wrocław. Szerzej na temat wrocławskich spektakli Brauna zob. np. J. M i c h a l c z u k, „Teatr powinien być narzędziem Sprawy”. *Wokół twórczości artystycznej Kazimierza Brauna*, w: 1984. *Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, red. K. Budrowska, W. Gardocki, E. Jurkowska, IBL, Warszawa 2015, s. 371-389; t a ż, *U Brauna*, w: t a ż, *Dramaturgia Tymoteusza Karpowicza*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 259-266. Jak podkreśla Braun, obraz przedstawień sztuk Karpowicza wyłaniający się z recenzji, które miały „niewątpliwie podtekst oceny pisarza przez komunistycznych rządców kultury” (B r a u n, List do Joanny Michalczuk z 3 sierpnia 2020 roku), to niestety obraz zniekształcony, nieprawdziwy.

<sup>30</sup> R o s z a k, *Iść jeszcze dalej*, s. 23.

<sup>31</sup> Por. tamże.

<sup>32</sup> B r a u n, List do Joanny Michalczuk z 3 sierpnia 2020 roku.

w Chicago. Bo tam, acz nie angażował się na co dzień w życie Polonii, to jednak jego postawa opozycyjna, krytyczna wobec reżimu komunistycznego była oczywista”. W tej samej wypowiedzi Braun zdradza: „Chciałem wystawiać jego nowe sztuki, jak tego *Aniola* (*notabene* ja zaproponowałem ten tytuł – a autor go przyjął), licząc, że wyciągnie je ze swego archiwum – strzegł go bardzo pilnie, trzymał w tajemnicy, albo będzie je pisał niejako na moje «zamówienie». Wyrzucenie mnie z Teatru Współczesnego [w roku 1984 – J.M.] definitywnie przerwało ten wątek”.

Wspomniane spotkanie na przedmieściach Chicago, w Oak Park, w roku 1980 było początkiem wieloletniej przyjaźni obu twórców. Później wielokrotnie Karpowicz gościł Brauna w Chicago, zapraszał go na organizowane przez siebie wykłady i konferencje, „wprowadził” w polskie środowisko intelektualne i artystyczne Chicago i środowiska polonijne. Wiosną 1982 roku Karpowicz pomagał przyjacielowi w zorganizowaniu w Chicago, gdzie reżyser znalazł się „na chwilę”, „dużej akcji wysyłania paczek żywnościowych do Polski”, o czym Braun wspomina w cytowanym już liście z 3 sierpnia 2020 roku.